

# Lista szwindlerów

18.07.2015.

Lista szwindlerów \*W przedsiębiorstwie holocaust odżyły nadzieje \* Idą za ciosem? \*List przemilczany, ale Korwin potępiony... \*Marsz, marsz, Polonia!... Wprawdzie ruch skrzydeł motyla na Hawajach nie może wywołać huraganu na Atlantyku, ale już popieranie Izraela przez Amerykę może inspirować dżihadystów do ucinania głów czy tworzenia Państwa Islamskiego. A już wstawienie przez Waszyngton w Kijowie nogi między domykające się drzwi strategicznego partnerstwa Berlina z Moskwą z pewnością może wzmacniać w Warszawie wpływy Waszyngtonu na stronnictwo amerykańskie, co z kolei z pewnością pobudzać musi stare nadzieje przedsiębiorstwa holocaust w Ameryce na wyrwanie z Polski majątku pod potrzeby „narodu wybranego”. Grandziarze najwidoczniej chcą pójść za ciosem! Tak też tłumaczą sobie list, jaki na przełomie czerwca i lipca br. wystosowało z inicjatywy Światowej Żydowskiej Organizacji Restytucyjnej do sekretarza stanu, Johna Kerry’ego 46 członków Izby Reprezentantów amerykańskiego Kongresu, domagając się w tym liście wzmocnienia nacisków na „restytucję żydowskiego mienia” w Polsce. Kongres amerykański liczy 100 członków Senatu (izby wyższej) i 435 (obecnie) członków Izby Reprezentantów (izby niższej) „tych 46 posłów to niespełna 10 procent Kongresu; są wśród nich zarówno demokraci, jak republikanie, zarówno obywatele amerykańscy pochodzenia żydowskiego, jak i nie-żydowskiego. Co do tych drugich można zasadnie przypuszczać, że są szczególnie uzależnieni od lobby żydowskiego (wedle procedury opisanej w książce prof. prof. Johna Maersheimera i Stephena M. Walta „Lobby izraelskie w Ameryce”). Technika uzależniania polega na tym, że ambicjonerom politycznym ubiegającym się o mandat kongresmana aktywiści żydowscy zadają na publicznych spotkaniach pytania testujące kandydatów na ich stosunek do żydowskich celów i pragnień. Gdy kandydaci deklarują szczególną gorliwość i gotowość do realizowania żydowskiej polityki „z radością stwierdzają rychło, że na konta ich komitetu wyborczego wpływa bardzo wiele datków, dzięki którym ich szanse wygrania wyborów z konkurentami niebywale rosną... Już potem, jako senatorowie czy reprezentanci, wiedzą z jakiego klucza śpiewać; zresztą wcześniej, gdy byli testowani, też już wiedzieli. „Aż taka głupia to ja już nie jestem”... „Śpiewała kiedyś Krystyna Zachwatowicz w kabarecie: aż tacy głupi to oni też nie są. Wydawałoby się zatem, że w zaistniałej sytuacji taki minister Schetyna ma coś lepszego do roboty, niż potępiać Janusza Korwin-Mikke za jego trafne uwagi w Parlamencie Europejskim, w dodatku potępiać tak głupio, jak to uczynił, imputując JKM „nawiązywanie do symboliki faszystowskiej”. MSZ mógłby na przykład wydać oświadczenie w związku z tym listem, skierowanym nie tylko do sekretarza stanu Johna Kerry’ego, ale i do wiadomości wiceprezydenta Joe Bidena. Ale minister Schetyna milczy wymownie, a gdy już tak milcząc „wymawia się” od swych obowiązków „jeszcze głupio podsrywa JKM w oczach polskiej opinii publicznej. A to ci pajac! Wydaje mi się, że zarówno polska opinia publiczna ale przede wszystkim Polonia amerykańska „powinna poznać nazwiska tych amerykańskich kongresmanów, którzy zaprzędali się żydowskiemu lobby w Ameryce i naciskają na amerykański rząd, by wspierał swą polityką całkowicie bezzasadne żądania wydrwigroszy z przedsiębiorstwa holocaust kierowane pod adresem państwa polskiego. Znając te nazwiska Polonia amerykańska (bo przecież na MSZ „pod Schetyną”, co to z kolei jest „pod p.Kopacz”, nie ma co liczyć) może przestrzec tych dżentelmenów (na łamach polonijnej prasy, płatnych ogłoszeń w prasie amerykańskiej czy w kierowanych do nich listach, e-mailach, etc.), że za taka hucpę nie dostaną głosów od Amerykanów polskiego pochodzenia. No i „przy okazji” upowszechnienie w Ameryce wiedzy o całkowitej bezpodstawności tych żydowskich żądań też będzie miało swą wagę. Z tych też względów podaję poniżej pełną listę nazwisk owych 46 kongresmanów podpisanych pod wspomnianym listem (w nawiasie stan, w którym zdobyli swe mandaty): Joseph Crowley (New York), Christopher Smith (New Jersey), Theodore Deutch (Floryda), Leonard Lance (New Jersey), Grace Meng (New York), Alan Lowenthal (Kalifornia), Jeffrey Fortenberry (Nebraska), Carolyn Moloney (New York), Robert Dold (Illinois), Mark De Saulnier (Kalifornia), Sean Patrick Maloney (New York), Bill Johnson (Ohio), Steve Cohen (Tennessee), Brad Herman (Kalifornia), Sander Levin (Michigan), Judy Chu (Kalifornia), Charles Rangel (New York), Tom Price (Georgia), Susan Davies (Kalifornia), Lee Zeldin (New York), Nita Lowey (New York), Trent Franks (Arizona), Brutt Guthrie (Kentucky), Kathleen Rice (New York), Randy Weber (Texas), Albio Sires (New York), Curt Clawson (Floryda), Ted Lieu (Kalifornia), Dan Newhouse (Washington), Patrick Murphy (Floryda), James P. Mc Govern (Massachusetts), Derek Kiler (Washington), Louis Frankel (Floryda), Jose E. Serrano (New York), Eric Swalwell (Kalifornia), Alcee Hastings (Floryda), David Cicilline (Rohde Island), Jerrold Nadler (New York), Steve Israel (New York), Debbie Wassermann Schulz (Floryda), Frederica Wilson (Floryda), Robert Latta (Ohio), Juan Vargas (Kalifornia), Bill Pascrell jr. (New Jersey), Ron De Santos (Floryda) i Marc Veasey (Texas). Dodajmy, że ten kłamliwy list wprowadza w błąd adresatów sekretarza stanu i wiceprezydenta („do wiadomości”) co do stanu faktycznego i prawnego żydowskiego mienia w Polsce. Już chociażby z tego

